

Daniele Verde to jeden z graczy Romy rozsianych po wypożyczeniach, o którym zapomniano nieco w rzymskim środowisku. 22-latek, który został wypożyczony latem do Valladolid, ma za sobą jeden z najlepszych tygodni w karierze.

W weekend zdobył pierwszego gola w nowym klubie w meczu Primera Division z Espanyolem, trafiając na 1-1 z 30 metrów w 90 minucie pojedynku i otrzymując brawa z trybun od samego Ronaldo. Wczoraj z kolei dobył dwa gole w meczu Pucharu Króla, wygranym z Mallorcą 2-1. Wychowanek Gialloroschi, którego Hiszpanie mogą wykupić po sezonie za 2 mln euro, udzielił wywiadu dla *Il Romanista*. Oto fragmenty związany z Romą i jego transferem.

Latem przeszedłeś część zgrupowania z Romą, jak pracowało się z Di Francesco?

- Jest wielkim trenerem, jednym z niewielu we Włoszech, którzy mają odwagę w promowaniu młodych. Myślę, że nie ma nic więcej do dodania.

Mercato. Zainteresowanych tobą było wiele drużyn, również Porto, które gra w Lidze Mistrzów. Myślisz, że Valladolid jest krokiem w tył w twojej karierze?

- Nie, gdyż moim marzeniem odkąd zacząłem karierę była gra i mieszkanie w Hiszpanii. Dlatego gdy wpłynęła oferta z Valladolid nie myślałem dwa razy. To był wybór dokonany sercem.

Masz nadzieję wrócić do Romy po zakończeniu sezonu?

- Szczerze mówiąc nie. Nie mam nic przeciwko kierownictwu czy klubowi, żeby było jasne, jednak czuję się tu dobrze. Jak powiedziałem wcześniej, Valladolid jest jak rodzina. Mam nadzieję zostać wykupiony i kontynuować grę w tych barwach.

Autor: abruzzo